

Birkenmajer, Aleksander

Czy Leovitius był przeciwnikiem Kopernika?

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 4/1, 19-34

1959

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Aleksander Birkenmajer

CZY LEOVITIUS BYŁ PRZECIWNIKIEM KOPERNIKA?

W maju ub. roku nadesłał na moje ręce maszynopis rozprawki pod prawie identycznym tytułem dr Edward Rosen, jeden z najwybitniejszych dzisiaj znawców zagadnień kopernikańskich, mój korespondent jeszcze sprzed r. 1939, a od niedawna mój także osobisty znajomy; wspomnianą zaś rozprawkę napisał on specjalnie dla „Kwartalnika Historii Nauki i Techniki“. Ten akt kurtuazji wysoko sobie ceni Redakcja naszego czasopisma, nie tylko ze względu na osobę Autora, lecz również dlatego, że w nadesłanym maszynopisie poruszył on problem nowy, dotychczas niemal nie tknięty przez historyków, systemu heliocentrycznego w pierwszych dziesięcioleciach po śmierci Mikołaja Kopernika. Toteż nie wątpię, że czytelnicy „Kwartalnika“ z równym — jak ja — zainteresowaniem odniosą się do wywodów dra Rosena, które bez zmian ogłaszamy na poprzednich stronicach niniejszego zeszytu.

Wymagają one jednak pewnych uzupełnień na podstawie źródeł, do których Autor nie mógł mieć dostępu, bo trzeba ich szukać w krakowskiej Bibliotece Jagiellońskiej. Ich zaś znaczenie na tym głównie polega, że wyświetlą nam one genezę tradycji, według której Cyprian Leovitius miał być przeciwnikiem astronomicznej teorii Kopernika; odrębnym natomiast zagadnieniem będzie pytanie, czy ta tradycja opiera się na faktach. Stąd też niniejsza moja rozprawka rozpadnie się na dwa kolejne rozdziały.

I.

Wypadnie mi więc zacząć od powtórzenia za drem Rosenem, że najwcześniejszą drukiem wydaną wiadomość o nieprzychylnym stanowisku Leovitiusa względem Kopernika znajdujemy w drugim wydaniu *Hekatontas* Szymona Starowolskiego, które wyszło w We-

necji w r. 1627 i które w artykule dotyczącym Kopernika (s. 158—162) podało o fromborskim astronomie szereg takich wiadomości, jakich na próżno szukać we frankfurckim pierwodruku z r. 1625. Nie zdobył ich jednak Starowolski własną pracą, lecz przejął je od Jana Brożka. Ważny ten fakt ustalił już w r. 1900 mój ojciec, porównawszy wspomniany artykuł z własnoręcznymi zapiskami Brożka w tzw. „raptularzyku“ (notatniku), doszytym do krakowskiego egzemplarza amsterdamskiej edycji dzieła Kopernika¹. Dalej posunął się Henryk Barycz wyrażając przekonanie, że „poszerzony zarys biografii Kopernika w drugim wydaniu Starowolskiego“ jest od początku do końca utworem samego Brożka². Ta teza, istotnie, nosi na sobie wszelkie cechy prawdopodobieństwa, lecz dla celów niniejszej rozprawki nie jest ona aż tak zasadnicza, żebym musiał na niej się opierać; wystarczy bowiem, jeśli naocznie okaże, że wśród rękopiśmiennej spuścizny po Brożku można znaleźć wszystkie te wiadomości o przeciwnikach Kopernika, jakie — w znacznie krótszym ujęciu — powtarzają się w weneckim wydaniu *Hekatomtas* Starowolskiego.

Na pierwszy ogień musi tu pójść „raptularzyk“ Brożka, przed chwilą wspomniany. Z niego mój ojciec wydał (w r. 1900) jedynie wybór zapisek, gdyż (jak powiada) „ograniczył się do wypisania tych wyłącznie (spośród ważniejszych), które pominięte zostały“ przez Starowolskiego i Radymińskiego. Nic więc dziwnego, że do tego wyboru nie trafił ustęp o Skaligerze, Bodinie i Leowitiusie, szczególnie nas w tej chwili interesujący. Z „raptularzyka“ Brożka ogłosił go dopiero Barycz w r. 1956, jakkolwiek nie po łacinie, tylko po polsku, zgodnie z popularnym charakterem swojej publikacji. Brzmi zaś ten ustęp, jak następuje³:

„Kopernik posiadał wielu nieprzyjaciół. Już za życia...⁴ Po śmierci zaś miał wrogów w osobach Skaligera, Bodina, Leowicjusza. Leowicjuszowi dał odprawę Retyk w owych listach pisanych własnoręcznie do Camerariusza i Wolfa, które posiadam, i w dwóch innych. Skaligera nikt dotąd nie odważył się zaczepić z powodu erudycji, jaką celuje“.

¹ L. A. Birkenmajer, *Mikołaj Kopernik*, I, Kraków 1900, s. 655.

² H. Barycz, *Dzieło literackie Jana Brożka* („Pamiętnik Literacki”, XLV 1954, s. 61—90), s. 78—87. Zob. też wstęp tegoż autora do: Jan Brożek, *Wybór pism*, I, Warszawa 1956, s. 63, a także s. 536—537.

³ J. Brożek, *Wybór pism*, I, s. 188.

⁴ Tutaj opuszczam dwa zdania jako nieważne dla nas w tej chwili.

W zasadzie jest to zatem ten sam tekst, jaki czytamy w *Hekatonas* z r. 1627, a także w rozprawce dra Rosena⁵. Warto wszakże podkreślić, że o odprawie, danej Leowitiusowi przez Retyka, „rap-tularzyk“ pisze obszerniej i konkretniej, niż *Hekatonas*, gdyż podaje, że powołane tam listy do Camerariususa i do Wolfa są autografami Retyka i że znajdują się w rękach Brożka. Oczywisty stąd wniosek, że choćbyśmy się nawet nie zgodzili na wymienioną tezę prof. Barycza, to w każdym razie pozostanie faktem, iż Starowolski o treści „owych listów“ nie mógł się dowiedzieć od nikogo innego, jak tylko od Brożka.

Lecz nie jedyny to dowód na twierdzenie, że pierwotnego źródła wiadomości o wczesnych, choć pośmiertnych, „wrogach“ Kopernika należy szukać nie u Starowolskiego, lecz u Brożka. Wśród jego bowiem spuścizny dotychczas zachowały się w Bibliotece Jagiellońskiej także i inne jego zapiski odnoszące się do tej samej sprawy. Widnieją zaś one na marginesach tych samych dzieł Skaligera i Bodina, jakie w obrębie swej rozprawki przytacza dr Rosen⁶.

Nie miał wprawdzie Brożek dostępu do pierwszego wydania *Exotericarum exercitationum liber quintus decimus*. C. Skaligera, które wyszło w Paryżu w r. 1557; posiadał jednak w swym księgozbiorze wydanie frankfurckie z r. 1601 (dzisiaj w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygn. *Philos. 730*, in 8-vo). Tutaj na s. 341—343, przy samym końcu 99-tej „egzercytacji“, czytamy w głównym tekście Skaligera następujące zdanie: *Quae vero nonnulli prodere ausi sunt Solis corpus longe propius nos esse, quam quantum ab antiquis scriptum sit, ita ut in ipsa deferentis corpulentia locum mutasse videatur; vel ipsa scripta spongiis, vel ipsi autores scuticis sunt castigandi*“; przy tym zaś zdaniu widnieje na marginesie (s. 343) nazwisko Copernicus, wydrukowane kursywą. Ze swej strony Brożek opatrzył to zdanie dwiema odręcznymi glosami. Pierwsza z nich odnosi się do początkowych słów Skaligera (s. 342) i brzmi: „*At observationes antiquorum et recentiorum id evincunt*“, natomiast druga odnosi się do prostackiego zakończenia („*vel ipsi autores scuticis sunt castigandi*“) i opiewa: „*non philosophice a Scaligero tractatur*“⁷.

⁵ E. Rosen, *Czy Leowitz był przeciwnikiem Kopernika*, w przypisie 3. Zob. też: J. Brożek, *Wybór pism* (j.w.), s. 540, w obrębie biografii Kopernika, przetłumaczonej przez H. Barycza z *Hekatonas* (1627), a wydanej tutaj pod nazwiskiem Brożka.

⁶ E. Rosen (j.w.) w przypisach 4—5.

⁷ Tę drugą swoją głosem (a także, wyżej przytoczone, zdanie Skaligera) przepisał potem Brożek do swego „rap-tularzyka“ przy amsterdamskim wydaniu dzieła Kopernika. Zob. L. A. Birkenmajer, l.c., s. 596, przypis 5.

Universae naturae theatrum Bodina posiadał Brożek w wydaniu frankfurckim z r. 1597 (dzisiaj w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygn. *Philos. 920*, in 8vo). Dzieło to ma formę dialogu między mistrzem ("Mystagogus") a uczniem, któremu na imię "Theodorus". Interesujący nas ustęp ciągnie się przez parę stronic (s. 580-583), a zagaja go Mystagogus słowami: "*Haec fuit antiqua Philolai, Timaei, Ecphantis, Seleuci, Aristarchi Samii, Archimedis, Eudoxi opinio, quam aetate nostra Copernicus renovavit, sed sua levitate refutari potest, tametsi nullus serio id fecerit*", po czym Teodor zadaje mistrzowi pytanie: "*Quibus igitur argumentis nituntur, qui terram moveri, Solem vero quiescere arbitrantur?*", na którym kończy się (w tym wydaniu) s. 580. Na nie odpowiada Mystagogus dłuższym pseudonaukowym wywodem, w którym najciekawsza jest anegdota przytoczona na s. 582: "*...ac profecto urbane quidam aulicus, cum in coena coram Alberto, Prussiae duce, Copernici opinionem astrologus aliquis tueretur, conversus ad Falerni ministrum: Cave, inquit, ne lagena effundatur*". Do niej odnosi się odrębna glosa Brożka: "*Bacchi, non Apollinis argumentum*"; pięciu innych nie mam powodu tutaj przytaczać.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości nie tylko to, że Brożek słusznie zaliczył Skaligera i Bodina do przeciwników teorii Kopernika, lecz również to, że pod tym względem nie oparł się na jakichś wcześniejszych i cudzych przekazach, lecz na własnej lekturze wymienionych dzieł obu tych szesnastowiecznych autorów⁸. Trudniej natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy w podobny, samodzielny sposób doszedł on do wniosku, że także i czeski astrolog Cyprian Lvovický⁹, ogłaszający swoje liczne dzieła pod zlatynizowanym nazwiskiem *Cyprianus Leovitius a Leonicia*¹⁰, okazał się „*parum aequus*“ względem Kopernika. Jakkolwiek bowiem Biblioteka Jagiellońska

⁸ Na te same dzieła Bodina i Skaligera powołuje się również Brożek w odrębnych marginaliach, którymi opatrzył swój egzemplarz bazylejskiego wydania *De revolutionibus*, będący dzisiaj własnością Obserwatorium Astronomicznego w Krakowie; zob. L. A. Birkenmajer, l.c., s. 657, gdzie można znaleźć przedruk tych marginaliów (do *Revolutions* I cap. 8 i III cap. 6).

⁹ O nim. zob. źródłowy artykuł Józefa Smolika w *Ottav Slovnik Naučný*, XVI, Praha 1900, s. 501—502. Pierwotne jego nazwisko brzmiało „Karásek“, lecz jego ojciec Jan (już za życia późniejszego astrologa) otrzymał od cesarza Ferdynand I dyplom szlachecki zmieniający to nazwisko na „Lvovický z Lvovic“. Forma „Leowitz“, jaką się posługują niemieccy historycy, jest retrowersją łacińskiego „Leovitius“.

¹⁰ A nie „Leowicja“, jak pisze Barycz (J. Brożek, *Wybór pism*, I, s. 576, przypis 103), mylnie też podając, że „Leowicja“ była „miejszem urodzenia“ Leovitiusa, który naprawdę urodził się w Hradcu Králové (Smolik, l.c., s. 501).

posiada trzy różne dzieła Leovitiusa, a dwa z nich w podwójnych egzemplarzach ¹¹, to żadna z tych pięciu książek nie wpłynęła do Biblioteki z księgozbioru Brożka i żadna nie nosi na sobie śladów jego pisma. Nie jest więc wykluczone, że tych i innych dzieł Leovitiusa Brożek nigdy nie czytał, a oparł się wyłącznie na świadectwie Retyka, tj. na posiadanych przez siebie listach Retyka do Camera-riusa i do Wolfa, na które przecież wyraźnie się powołuje w „raptularzyku“. Dziś tych listów niestety nie znamy, lecz wobec tak kategorycznego zapewnienia Brożka i powszechnie znanej jego rzetelności, nie mamy najmniejszego powodu wątpić w ich istnienie. Zresztą, niezależnie od Brożka, zachodzi jeszcze inna okoliczność potwierdzająca jego słowa, bo wy tłumaczy ona, dlaczego Retyk właśnie na ręce Hieronima Wolfa skierował swą „odprawę“ Leovitiusowi. Będzie o tym mowa w obrębie następnego rozdziałku ¹².

II.

W tym rozdziałku spróbuję odpowiedzieć na pytanie, jaka to wypowiedź Leovitiusa mogła skłonić Retyka do wystąpienia w obronie Kopernika przeciwko zawartym w tej wypowiedzi zarzutom. Otóż wydaje mi się, że pośrednią odpowiedź na to pytanie dał już Ernst Zinner w dwóch ustępach swej znanej książki ¹³, jakkolwiek nie sięgnął wprost do dzieł Leovitiusa, lecz w pierwszym ze wspomnianych ustępów przytoczył wyjątek z *Ephemerides annis viginti insertiventes* Józefa Moletiusa (Venetiis 1564), a w drugim powołał się na świadectwo Tychona Brahego, który w r. 1569 odwiedził Leovitiusa w Lauingen. Nie będzie więc bez pożytku, jeśli oba te ustępy tutaj w skróceniu przepiszę.

„Gius. Moleti — pisze Zinner — benützte für seine Jahrbücher für 1564—1584 die Alfonsinischen Tafeln, da sie die Zeiten der Neu- und Vollmonde und der Finsternisse richtiger ergäben als die Tafeln des Copernicus, wie Jos. Salviatus, Cyprian Leovitius und einige Freunde es beobachtet hätten. Dem Copernicus gebühre wohl der grösste Dank, weil er versucht habe die frühere Genauigkeit der

¹¹ *Tabulae positionum*, Augsburg 1551 (dwa egzemplarze pod sygn. *Mathesis 1110*), *Eclipsium descriptio*, Augsburg 1556 (pod sygn. *Mathesis 1109*) i *Ephemeridum opus*, Augsburg 1557 (pod sygn. *Cim. 8420* i *Cim. 8421*).

¹² Zob. niżej, s. 26—27.

¹³ E. Zinner, *Entstehung und Ausbreitung der Copernicanischen Lehre*, Erlangen 1943, s. 279 i s. 513 (przypis 47).

Planetentheorie wiederherzustellen, was ihm wohl hinsichtlich der 3 oberen Planeten gelungen sei. Jedoch sei es ihm nicht gelungen, den Lauf der Sonne und der 3 unteren Planeten so genau darzustellen“.

“Cyprian Leovitius — pisze dalej Zinner — teilte Brahe mit, dass seine Beobachtungen ergeben hätten, dass die Sonnenfinsternisse und die Bewegung der 3 oberen Planeten besser zu den Copernicischen Tafeln, aber die Mondfinsternisse und die Bewegungen der unteren Planeten besser zu den Alfonsinischen Tafeln passten“.

W obu więc razach rzecz właściwie idzie o to samo, a mianowicie o wyższość lub niższość tablic Kopernika w porównaniu z tablicami króla Alfonsa. Gdy zaś tak na te sprawy spojrzymy, nieważne staną się dla nas drobne rozbieżności między relacją Moletiego i relacją Brahego o stanowisku Leovitiusa względem Kopernika, a tym ważniejsze stanie się stwierdzenie, że w obu tych relacjach jest wyłącznie mowa o Koperniku jako o autorze tablic astronomicznych, nie zaś o Koperniku jako o twórcy nowego systemu ruchów ciał niebieskich. I nic w tym stwierdzeniu nie ma zaskakującego, jeżeli się zważy, że Leovitius był przede wszystkim, a raczej prawie tylko astrologiem; na to mu wystarczały tablice tych ruchów (oglądanych z Ziemi), a ich teoretyczne uzasadnienie mało go w gruncie rzeczy obchodziło.

Z obu przytoczonych ustępów płynie dalej wniosek, że Leovitius niewątpliwie należał do krytyków Kopernika, choć zapewne nie w tym samym znaczeniu, co Skaliger i Bodin, zdecydowani przeciwnicy teorii heliocentrycznej. Mimo wszakże tej różnicy, zaliczenie Leovitiusa do pisarzy „niesprawiedliwych“ (*“parum aequi“*) względem Kopernika było uzasadnione, zwłaszcza w oczach Retyka, który swego mistrza uwielbiał bez zastrzeżeń i był wrażliwy na każdą próbę pomniejszenia jego zasług naukowych. Tym by się tłumaczyła „odprawa“ dana Leovitiusowi przez Retyka, choćby się ona tyczyła samych tylko tablic zawartych w *De revolutionibus*.

Wreszcie ze słów Moletiego (streszczonych przez Zinnera) wynika, że swej krytyce tychże tablic dał Leovitius wyraz najpóźniej w r. 1564 i to najprawdopodobniej w jednym ze swych dzieł drukowanych, gdyż nic nam nie wiadomo o jakichś osobistych czy listownych stosunkach między Leovitiusem a Moletim, który był profesorem w Padwie. Z tych więc przesłanek wychodząc, zwrócę teraz uwagę na pewną drukowaną wypowiedź Leovitiusa, która mogła dać

Retykowi podnieję do obrony Kopernika w listach, jakie ok. r. 1627 znajdowały się w posiadaniu Brozka.

Mam tu na myśli kilka zdań z przedmowy do potężnego foliantu, jakim jest Leovitiusa *Ephemeridum novum et insigne opus ab anno Domini 1556 usque in 1606*, bo w niej czytamy, co następuje¹⁴:

“*Non ignarus fui extitisse nostra memoria doctos et acutos homines, qui, cum in motuum coelestium ratione hactenus tradita et observata nonnihil desiderarunt, nova quadam methodo adhibita certius et accuratius aliquid invenire studuerunt. Eorum ego conatus tantum abest ut damnem aut contemnam, ut, si quid melius attulerunt, magnam eis gratiam deberi, sicubi aberrarunt (homines enim fuerunt et tanta res paucis annis, ab uno praesertim eoque immatura morte praerepto, absolvi non potuit), veniam esse dandam existimem. Caeterum ab Alfonsimo calculo, quem hactenus suis numeris constituisse constat, tum meapte experientia, tum doctrina et auctoritate praestantium virorum: Matthaei Welseri, Pauli Henzelii, Hieronymi Wolfii et aliorum complurium iudiciis adductus, mihi discedendum esse non putavi. Nam cum inventa recentiorum, quae longi temporis censuram nondum subierunt, vix satis explorata esse et nonnullos in errorem induxisse vel ipsa eclipsium observatio doceat, omnino (ut proverbio monemur) tritissima via tutissima mihi visa fuit, ne idem meo malo experirer, quod aliis evenisse video, ut quem temere admiratus essem, iure et merito deserendum esse existimarem. Sunt Alfonsinae tabulae opus plane regium*“ itd.

Jak widać, nazwisko Mikołaja Kopernika nie zostało tutaj wymienione. Trudno wszakże wątpić, że o nim to przede wszystkim myślał Leovitius, kiedy w pierwszym z przytoczonych zdań pisał o uczonych, którzy za jego pamięci odstępili od tradycyjnej “*ratio motuum coelestium*“ i na jej miejsce „*nova quadam methodo adhibita certius et accuratius aliquid invenire studuerunt*“. W tym bowiem zdaniu wyraźnie pobrzmiewa echo własnych słów Kopernika¹⁵: „*Hanc igitur incertudinem mathematicarum traditionum de colligen-*

¹⁴ C. Leovitius, *Ephemeridum opus*, Augustae Vindelicorum 1557, fol. a 3 — a 4 r.

¹⁵ N. Copernicus, *De revolutionibus*, Varsoviae 1953, s. 17 w. 21—24. Zwracam szczególnie uwagę na słowa “*traditionum de colligendis motibus sphaerum*“ i “*certior ratio motuum*“, którym u Leovitiusa odpowiadają słowa “*in motuum coelestium ratione hactenus tradita*“ i “*certius et accuratius aliquid*“. O tym, że Leovitius istotnie miał *Revoluciones* pod ręką, przekonamy się niżej (zob. s. 28 i n.).

dis, motibus sphaerarum orbis cum diu mecum revolverem, coepit me taedere, quod nulla certior ratio motuum machinae mundi ... philosophis constaret“, do których warto może dodać, że o parę wierszy wyżej Kopernik wytyka swym poprzednikom błędy *“in processu demonstrationis, quam Methodov vocant*“, do czego paralelę stanowią słowa Leovitiusa o nowej *“metodzie”* zastosowanej przez owych uczonych. Nie tylko więc z historycznych względów, lecz również ze względu na wyraźne zbieżności leksykalno-stylistyczne wolno mi twierdzić, że przytoczony ustęp odnosi się wprost do Kopernika. Lecz choćby nawet to moje twierdzenie nie uzyskało zgody czytelnika, to i tak chyba on przyzna, że w ten sam, co ja sposób mógł ten ustęp interpretować Retyk. A to mi na razie wystarczy.

Gdy bowiem tak jest i gdy przyjmiemy, że *Ephemeridum opus* Leovitiusa istotnie nawinęło się Retykowi przed oczy¹⁶, to siłą rzeczy nasuwa się dalszy wniosek, a mianowicie, że w tym właśnie druku, konkretnie zaś mówiąc, w przytoczonym przed chwilą ustępie, wyczytał Retyk *“niesprawiedliwą”* ocenę zasług Kopernika. Bo choć Leovitiusz złagodził tę ocenę przez zapewnienie, że w czambuł nie potępia wysiłków (*conatus*) owych „uczonych i przenikliwych ludzi“, którzy odstąpili od zasad tradycyjnej astronomii, to przecież niedwuznacznie daje do zrozumienia, że gdzie niegdzie zeszli oni na manowce (*aberrarunt*), zaraz zaś potem dodaje, że w przeciwieństwie do tablic Alfonsa *„inventae recentiorum”* jeszcze nie przeszły przez *“longi temporis censuram”*, a więc nie są jeszcze *“satis explorata”*. Rzecz oczywista, że taki stosunek Leovitiusa do Kopernika nie mógł liczyć na aprobatę Retyka; tutaj więc należałoby według mnie szukać genezy jego protestacyjnych listów do Camerariusza i do Wolfa, które (jak wykazałem w poprzednim rozdziałku) istniały jeszcze w XVII stuleciu. Co się zaś tyczy ich adresów, to i one z łatwością mogą być wytłumaczone. Jest bowiem rzeczą notoryczną, że Retyk pozostawał w wielkiej zażyłości z całą rodziną Camerariusów, a dwa jego listy do Joachima Camerariusza „młodszego“ są wydane drukiem¹⁷; znany zaś pedagog i bibliotekarz augsburski, Hieronim Wolf, jest (jak to widzieliśmy przed chwilą) po nazwisku i po imieniu wy-

¹⁶ Takie założenie nosi na sobie wszelkie cechy prawdopodobieństwa, choćby z tego względu, że *Ephemerydy* Leovitiusa jeszcze i dzisiaj należą do druków bardzo pospolitych. Np. w Polsce, oprócz dwóch egzemplarzy z Biblioteki Jagiellońskiej (zob. wyżej s. 25 przypis 11) znam dwa dalsze z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (sygn. 28.12.1.18 i 28.12.3.11).

¹⁷ Zob. rozprawkę dra Rosena, przypis 8.

mieniony w *Ephemeridum opus* Leovitiusza¹⁸ jako jedna z tych osób, które się oświadczały za tablicami Alfonsa, a więc przeciwko tablicom Kopernika. Tak tedy Retyk, choć może z innych w jednym, niż w drugim przypadku powodów, miał dostateczną podstawę do skierowania swej „odprawy“ Leovitiusowi zarówno na adres Camerariusza, jak na adres Wolfa.

Nie wykluczając zatem możliwości, że Leovitiusz także i w którymś innym ze swych dzieł polemizował z Kopernikiem (na co zdaje się wskazywać tekst Moletiego, przytoczony za Zinnerem na początku niniejszego rozdziałku), sądzę przecieź, że już powyższy ustęp z *Ephemeridum opus* wystarczająco świadczy za prawdziwością słów, jakie Brożek zapisał w swym „raptularzyku“, a które w skrócie przeszły potem do drugiego wydania *Hekatontas* Starowolskiego. Owe zaś trzy fakty, jakie zdaniem dra Rosena mogłyby przemawiać przeciwko Starowolskiemu, nie mają według mnie tej wymowy, bo dadzą się wyjaśnić w następujący sposób.

1. Istotnie pozostaje faktem, że Leovitiusz w swej *Eclipsium omnium descriptio* (1556) pięciokrotnie nazwał Kopernika „przesławnym matematykiem“; bynajmniej to jednak nie dowodzi, iż go tym samym uznał za aż tak wielki autorytet naukowy, żeby od jego poglądu czy twierdzenia w żadnym przypadku nie wolno było odstąpić¹⁹. Przede wszystkim bowiem muszę stwierdzić, że w żadnym

¹⁸ O zażyłej przyjaźni Leovitiusza z Hieronimem Wolfem wspomina Smolik, l.c., s. 501. Od siebie zauważa, że na wstępnym arkuszu *Ephemeridum opus* Leovitiusza są wydrukowane aż dwa poetyckie utwory Wolfa, a mianowicie krótki wierszyk na cześć elektora Ottona Henryka (fol. A 2 recto) i długi panegiryk na cześć autora tego dzieła (fol. A 6 recto — A 7 recto), inny zaś podobny panegiryk Wolfa znajdujemy w *Eclipsium omnium descriptio* Leovitiusza (1556) na kartach A 3 verso — A 5 recto. W tymże dziele (do którego jeszcze powrócę poniżej) sam Leovitiusz, mówiąc o swej obserwacji zaćmienia Słońca, wykonanej w Augsburgu dnia 31.VII.1551, dodaje taką wiadomość: „cui quoque observationi interfuit D. Joannes Baptista Heinzelius ... cum Hieronymo Wolfio, homine in Graecis et Latinis doctissimo“ (l. c., fol. A 3 recto).

¹⁹ O tym, że takie wnioskowanie byłoby zbyt pochopne, poucza nas nie tylko logika, lecz także zespół konkretnych, choć mało znanych faktów, które dadzą się ustalić we wczesnej historii systemu heliocentrycznego po śmierci jego twórcy, a więc są dokładnie współczesne Leovitiusowi. Mam tu mianowicie na myśli stosunek Erazma Reinholda do Kopernika. Dość powszechnie wiadomo, że Reinhold zarówno w swych scholiach do *Teoryk* Peuerbacha (1542), jak też w swych *Tabulae Prutenicae* (1551) nie szczędi najwyższych pochwał Kopernikowi, zapewniając np., że jego „divinum ingenium tota posteritas non immerito admirabitur“ i że ten „praestantissimus artifex magnam de se concitavit expectationem restituendae astronomiae“. Otóż po przeczytaniu takich to superlatywów można by snadnie mniemać, że Reinhold, podobnie jak jego kolega i przyjaciel Retyk, był gorącym zwolennikiem teorii heliocentrycznej; i istotnie tego rodzaju twierdzenie można czytać w niejednej historii astronomii. Nie brak

z owych pięciu miejsc nie chodzi o heliocentryczną teorię Kopernika; o niej nie tylko w tych pięciu miejscach, lecz w ogóle w całym wymienionym dziele Leovitiusa nie ma najmniejszej wzmianki, co tłumaczy się tym, o czym już mówiłem na początku niniejszego rozdziałku, a mianowicie, że Leovitius jako astrolog mało się interesował astronomią teoretyczną. Po wtóre muszę stwierdzić, że w każdym z owych pięciu miejsc jest właściwie mowa o jednej i tej samej sprawie, a mianowicie o tym, że według „przesławnego matematyka Miłkołaja Kopernika“ dane zaćmienie Słońca przypadnie na nieco inną godzinę, niż ta, na jaką ją zapowiada sam Leovitius. Konkretnym przykładem niech tu będzie pierwsze z miejsc wskazanych przez dra Rosena, tzn. karta B 4 recto „katalogu“ Leovitiusa. Widnieje na niej rysunek (*typus*) zaćmienia Słońca, które autor zapowiada na dzień 1.XI.1556 i to na godzinę 18^h 26^m po południu (dnia poprzedniego), po czym dodaje, że według tablic Peurbacha trzeba by poprawić wyżej podany czas tylko o 9 minut, natomiast „*secundum doctrinam Nicolai Copernici, mathematici clarissimi, eclipsis haec sub horizonte nostro accidit, ita ut neque principium neque finem eius hic*²⁰ *visuri simus*“. Otóż całkiem analogicznie (choć rzecz jasna, w szczegółach odmiennie) są sformułowane cztery dalsze miejsca wskazane przez dra Rosena, a dotyczące zaćmień Słońca, mających (według Leovitiusa) przypaść na następujące daty: 20.VI. 1563, 30.VI. 1600, 14.XII. 1601 i 2.X. 1605, bo dla każdego z tych czterech zaćmień podaje Leovitius godzinę obliczoną według tablic króla Alfonsa, według (zaćmieniowych) tablic Peurbacha i według tablic Kopernika. Ten sam zresztą schemat stosuje Leovitius nie tylko dla pięciu zaćmień Słońca przed chwilą wymienionych, lecz również dla szeregu innych (np. dla zaćmień z dnia 18.IV. 1558, z dnia 21.VIII.

też autorów, którzy twierdzą, że *Tabulae Prutenicae* Reinholda opierają się na tych samych liczbowych wartościach dla elementów ruchów planetarnych, jakie obliczył Kopernik w swym nieśmiertelnym dziele. Tymczasem ani jedno, ani drugie z tych twierdzeń nie jest prawdziwe, gdyż dokładna analiza niewydanej spuścizny po Reinholdzie dowodzi z całą oczywistością, że ten witemberski astronom aż do swej przedwczesnej śmierci (1553) niezłomnie trwał przy geocentryzmie i że dla swych wyżej wymienionych *Tabulae* przyjął nieco inne wartości liczbowe, niż je podał Kopernik. Oba te fakty udowodniłem w referacie pt. *Le commentaire inédit d'Erasmie Reinhold sur le „De revolutionibus“ de Nicolas Copernic*, wygłoszonym dnia 2.VIII.1957 na *Colloque International sur la Science au XVI-e siècle* w Royaumont pod Paryżem; teraz zaś mogę dodać, że wyniki tego referatu stanowią uderzającą analogię do tematyki niniejszej mojej rozprawki, skoro dowodzą, że nie tylko Leovitius, lecz również współczesny mu Reinhold odrzucał naczelną tezę Kopernika i krytykował jego tablice, a mimo to wyrażał się o nim z najwyższą czcią.

²⁰ Tj. w Augsburgu.

1560, itd.), z tą tylko różnicą, że przy nazwisku „*Nicolai Copernici*“ brak dodatku „*mathematici clarissimi*“.

Gdy tak rzeczy stoją, tedy z faktu, że Leovitius pięciokrotnie nazwał Kopernika „przesławnym matematykiem“, niepodobna wyciągnąć wniosku, że był zwolennikiem jego teorii astronomicznej lub choćby tylko jego tablic²¹. Już bowiem podkreśliłem, że *Eclipsium descriptio* nic a nic nie mówi o stanowisku jej autora względem heliocentrycznej teorii Kopernika; co się zaś tyczy pytania, jakie było stanowisko Leovitiusa względem tablic zawartych w *De revolutionibus*, to jest ono wyraźnie i dokładnie określone w przedmowie do *Eclipsium descriptio*²², rozpoczynającej się od następujących zdań: „*Habes, candide Lector, opus eclipsium..., in quo rationes*²³ *meae, deinde Peurbachii, postmodum etiam nonnullae Copernici ponuntur. Quibus tuo arbitrato uti poteris. Constat autem Peurbachium sequutum esse Alfonsum... Copernicus, qui peculiare observationes habet, ab eorum calculo dissentit. Ego principia mearum supputationum ad Alfonsinos motus quoque retuli...*“, po czym Leovitius daje wyraz ubolewaniu, że dotychczas rzadko kiedy miał okazję do obserwacji zaćmień Słońca, i tak dalej ciągnie: „*Proinde praeter meas rationes, quas in Solis eclipsibus adieci, Peurbachii vel Copernici adhiberi poterunt*“.

Ostatnie z tych zdań dostarcza nam wskazówki dla wy tłumaczenia faktu, że w omawianym dziele Leovitiusa wzmianki o „*doctrina Nicolai Copernici*“ (tj. o jego tablicach, a nie o jego teorii!) trafiają się wyłącznie przy zaćmieniach Słońca, nigdy zaś przy zaćmieniach Księżyca; pośrednio mamy więc tutaj komentarz do wypowiedzi Brahego, którą ze Zinnerem zacytowałem na początku niniejszego rozdziału. W obecnej jednak chwili jeszcze ważniejsze dla nas są inne wnioski wypływające ze zdań dopiero co przytoczonych. Jak na dłoni okazuje się bowiem, że Leovitius dawał bezwzględne pierwszeństwo tablicom Alfonsa, z tym tylko ustępstwem na rzecz nowych tablic, że czytelnikowi zostawiał wolną rękę, jeśli ten będzie wołał zaufać obliczeniom opartym bądź na zaćmieniowych tablicach Jerzego Peurbacha, bądź na tablicach zawartych w dziele Kopernika.

²¹ Por. paralelę Leovitius—Reinhold, przeprowadzoną przeze mnie w przedostatnim przypisie.

²² C. Leovitius, *Eclipsium descriptio* (1556), fol. A 5 verso.

²³ W całym tym kontekście słowo „*ratio*“ jest synonimem słowa „*supputatio*“ lub „*calculus*“, tzn. obliczenie.

Na tle tych ustaleń wolno mi zakończyć niniejszy paragraf stwierdzeniem, że słowa „*mathematici clarissimi*“, pięciokrotnie towarzyszące nazwisku Kopernika w *Eclipsium descriptio* Leovitiusa, mają charakter wyłącznie grzecznościowy i bynajmniej nie podważają wiarygodności przekazu, według którego Retyk wziął swego mistrza w obronę przeciwko „niesprawiedliwej“ ocenie jego zasług przez czeskiego astrologa.

2. Wiarygodności tegoż przekazu nie podważa również fakt, że nazwisko Leovitiusa świeci nieobecnością na liście przeciwników Kopernika, zawartej w *Almagestum novum* J. B. Riccioli. Skoro bowiem analiza dwóch głównych dzieł Leovitiusa przekonała nas, że tak w jednym, jak w drugim z nich autor krytykuje fromborskiego astronoma w sposób bardzo oględny i to odnoszący się przede wszystkim do rachunkowej strony *De revolutionibus*, a nie do naczelnej tezy o ruchomości Ziemi (o której to tezie zaledwie ogólnikowo wspomina i to bez wymienienia nazwiska Kopernika), to Riccioli, jeśli w ogóle czytał owe dzieła, nie miał oczywiście żadnego powodu, by na ich podstawie wciągać ich autora na wspomnianą listę. Zresztą w gruncie rzeczy Leovitus nie był „przeciwnikiem“ Kopernika, lecz tylko jego „krytykiem“ na pewnym określonym i wąskim odcinku, bezpośrednio ważnym dla astrologii. Tę krytykę mógł zauważyć Retyk, specjalnie uczulony na wszystko, co się tyczyło pośmiertnej sławy wielkiego astronoma, natomiast dla Riccioli był to drobiazg zupełnie nieistotny.

3. Przeciwko wiarygodności przekazu o „niesprawiedliwym“ stanowisku Leovitiusa względem Kopernika nie może wreszcie przemawiać fakt, że Szymon Starowolski zaliczył Tychona Brahego do „uczniów“ autora *De revolutionibus*, gdyż to błędne twierdzenie czytamy tylko w pierwszym wydaniu *Hekatontas* (1625) oraz w tych wydaniach (trzecim i czwartym), które są niewolniczymi przedrukami tamtego pierwowzoru. Natomiast nie zawiera tego błędu wydanie drugie (1627), tj. to, w którym życiorys Kopernika opiera się na materiałach zgromadzonych przez Jana Brożka (który, rzecz jasna, doskonale wiedział o tym, że Brahe odrzucał system heliocentryczny). A w tym to właśnie wydaniu weneckim — i jedynie w nim — zawarty jest ów ustęp o przeciwnikach Kopernika, który spowodował rozprawkę dra Rosena, a następnie moją. Jasne jest zatem, że błąd, o którym mowa, idzie wyłącznie na konto Starowolskiego i skutkiem tego nie może stanowić argumentu przeciwko tradycji,

według której Retyk w swych listach do Camerariususa i do Wolfa dał odprawę Leovitiuszowi za jego ujemny sąd o Koperniku.

Już wyżej starałem się wykazać, że ten ujemny sąd da się istotnie odszukać w *Ephemeridum opus* czeskiego astróloga i że sprowadzał się on do krytyki tablic Kopernika, choć wyrażał się również w nieufności do „*inventa recentiorum*“ w ogóle. Na podstawie dotychczasowej mojej dokumentacji nie można więc zaliczyć Leovitiusza do tak zdecydowanych przeciwników Kopernika, jakimi byli Skaliger i Bodin, z nim razem wymienieni przez Brożka i przez Starowolskiego. Mimo to pozostanie prawdą, że Leovitiusz ani nie był zwolennikiem teorii heliocentrycznej, ani też nie przyznawał tablicom Kopernika wyższości nad tablicami Alfonsa i Peurbacha. *Inde irae* Jerzego Joachima Retyka.

БЫЛ ЛИ ЛЕОВИТИУС ПРОТИВНИКОМ КОПЕРНИКА?

Статья профессора Александра Биркенмайера является попыткой ответить на вопрос, поставленный Эдуардом Розеном, и состоит из двух частей.

В первой части автор касается ранее проведенных исследований генезиса биографии Коперника, которую содержит второе издание „*Neaktontas*“ Старовольского (1627), и напоминает о том, что уже в 1900 году Людвик Антони Биркенмайер доказал тесную связь между этой ценной биографией и собственноручными записками Яна Брожека, хранящимися поныне в Ягеллонской Библиотеке. Ещё дальше пошел Генрик Барыч (1954, 1956), который выразил убеждение в том, что эта биография написана самим Брожеком. Однако ввиду того, что хотя тезис Барыча и является весьма вероятным, но его можно оспаривать, автор не захотел включать его в ход своих рассуждений и предпочитал опереться непосредственно на подлинные автографы Яна Брожека, причем не только на те, которые уже были известны Биркенмайеру старшему, но и другие, ещё не учитывавшиеся историками. Все эти документальные источники свидетельствуют о том, что Брожек самостоятельно открыл антикоперниковские места в трудах Скалигера и Водена. Что же касается Леовитиуса, то он выразился о нем следующим образом: „Леовитиусу дал отпор Рэтик в своих письмах, собственноручно написанных Камерариусу и Вольфу, которые находятся теперь у меня, и у двух других“. Эта фраза, повторенная Старовольским в сокращении в 1627 году, неопровержимо доказывает, что Рэтик действительно выступал в защиту Коперника против каких-то замечаний Леовитиуса, и что он это делал в нескольких письмах, существовавших ещё в первой половине XVII века и находившихся

у Яна Брожека. Таким образом устраняется одно из сомнений, возникших у Эдуарда Розена относительно достоверности Старовольского.

В начале второй части статьи автор останавливается на вопросе о том, какие же это замечания Леовитиуса могли заставить Рэтика написать эти письма. По мнению автора, надо предполагать, что это касается нескольких фраз, заключенных в предисловии чешского астролога к „*Ephemeridum orus*”, изданного в Аугсбурге в 1557 году. Хотя Леовитиус не называет в нем имени Коперника, но во-первых он критикует тех астрономов, которые „на его памяти” порвали с традиционным „*ratio motuum coelestium*” и в этом предмете пытались „*certius et accuratius aliquid invenire*”. Во-вторых он заявляет, что вопреки „*inventa recentiorum*” предпочитает опереть свои исчисления на таблицы короля Альфонса, которые „до сих пор почти совпадают с наблюдениями”. Вполне понятно, что такая позиция не могла быть одобрена Рэтиком, и поэтому именно здесь следует искать генезис его писем к Камерариусу и Вольфу.

Затем автор делает попытку опровергнуть другие возражения Эдуарда Розена против достоверности Старовольского. Относительно того факта, что Леовитиус в своем труде о затмениях (1556) пять раз назвал Коперника „знаменитым математиком”, следует отметить, такой же случай с Эразмом Рейнгольдом, который не щадил похвал по адресу Коперника, но до конца своей жизни придерживался геоцентрической системы. Следовательно не только Леовитц признавал гений Коперника, однако помимо этого не разделял его новой теории. Впрочем надо добавить, что Леовитиус, будучи астрологом, мало интересовался теоретической астрономией. Для его целей самое важное значение имели астрономические таблицы, а в этом отношении он, как видим, давал предпочтение таблицам короля Альфонса перед таблицами Коперника. Для Риччиоли же „противниками Коперника” были все те, кто выступал против гелиоцентрической системы. Осторожная критика со стороны Леовитиуса, который впрочем не назвал фамилию Коперника, либо вообще не была замечена Риччиоли, либо он не придавал ей значения. Что же касается неправильного сообщения Старовольского о Тихо Браге, то его можно найти только в первом издании „*Hekatonstas*” (Франкфурт 1625) и в слепо перепечатанных по нем изданиях 1644 и 1733 гг., зато его вовсе нет в венецианском издании 1627 года, в котором — и единственно в нем — использованы сведения Яна Брожека, в том числе упоминается о полемике между Рэтиком и Леовитиусом.

WAS LEOVITIUS AN OPPONENT OF COPERNICUS?

Summary

In his paper professor Birkenmajer attempts to answer the above question put by dr. Rosen. The dissertation is divided into two chapters.

Chapter one refers to investigations on the origin of Copernicus biography,

contained in the second edition of *Hekatonstas* by Starowolski (1627) and recalls that as early as 1900 Ludwik Antoni Birkenmajer has proved a close relationship of this valuable biography with notices by Jan Brożek, written with his own hand, which are preserved to this day at the Jagiellon Library. Henryk Barycz (1954, 1956) went even further and maintained that the said biography is a work of Brożek himself. This Barycz thesis, though probable, may be put to doubt and the author of this paper preferred to omit it in his reasonings and to rely solely on Brożek autographs, which are beyond any doubt, and not only on these that were known to Birkenmajer senior, but also on others hitherto unknown to historians. These documents show clearly that Brożek discovered quite independently anti-Copernicus passages in Scaliger and Bodin works; what concerns Leovitius he expressed his statement in the following words: "Rheticus in his letters written with his own hand to Camerarius and Wolf, which are in my possession, and in two others disapproved sharply of Leovitius". This sentence repeated in an abridged form by Starowolski in 1627 is an irrefutable proof that Rheticus really defended Copernicus against some Leovitius pronouncements and did it in letters that still existed in the XVIII century and were then the property of Jan Brożek. In such a way one of the uncertainties made dr Rosen doubt as to the trustworthiness of Starowolski has been done with.

Chapter II begins with a discussion as to what Leovitius pronouncements could induce Rheticus to write these letters. The author supposes that in all probability it was the case of a number of sentences contained in the foreword of the Czech astrologer to his *Ephemeridum opus* published in Augsburg in 1557. Leovitius does not mention here the name of Copernicus, but: in the first place he disapproves "some astronomers" who "within his memory" have broken with the traditional "ratio motuum coelestium" and attempted in this matter "certius et accuratius aliquid invenire"; secondly he states that in spite of "inventa recentiorum" he prefers to base his calculations on the Alphonsine tables, which "so far are almost in accord with the observations". Obviously such a standpoint could not be approved by Rheticus and here probably lies the origin of his letters to Camerarius and Wolf.

Further in the same chapter the author attempts to disperse other accusations made by dr Rosen against the trustworthiness of Starowolski. And so what concerns the fact that Leovitius in his work on eclipses (1556) called Copernicus five times "a famous astronomer" it must be borne in mind that a similar case is with Erasmus Reinhold, who also was full of praise to Copernicus, but to the end of his life adhered to the geocentric theory; Leovitius was therefore not only one to acknowledge Copernicus genius and yet not to adhere to his new theory. Moreover Leovitius being an astrologer was but little interested in theoretical astronomy; for his purposes most important were astronomical tables and in this respect, as shown above, he gave preference to Alphonso tables over Copernicus tables. To Riccioli however "opponents of Copernicus" were these who opposed the heliocentric theory; its mild criticism by Leovitius, who did not even mention Copernicus name, either escaped Riccioli notice or was considered a trifle. As to the erroneous Starowolski's information concerning Tycho Brahe it must be

remarked that it is to be found in the first edition of *Hekatonstas* (Frankfurt 1625) and in its reprints in 1644 and 1733 only, whereas it is entirely absent in the Venetian edition of 1627, which is the only where he makes use of Jan Brožek informations, and among them mentions the polemic between Rheticus and Leovitijs.